Opłata uiszczcna rycz. **Tarnów, dnia 15 kwietnia 1932 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu

miesięcznie	—90	Zł.
kwartalnie	2·70	„
półrocznie	5·40	„
rocznie	10·80	„

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1	zł.
kwartalnie	3	„
półrocznie	6	„
rocznie	12	„

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350	Zł.
1/2 strony	175	„
1/4 „	90	„
1/8 „	45	„
1/16 „	30	„
1/32 „	15	„

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 16. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Oszczerstwo bronią polityczną.

Przed kilku dniami odbyła się w Tarnowie prelekcja, na której prelegent biadał nad zanikiem ideałów w dobie współczesnej. O tej prelekcji myśleć muszę, kiedy rozpatruję system walki politycznej naszych opozycjonistów, dla których niemaż tak wielkiego kłamstwa, aby było zbyt jaskrawe dla pogrążenia przeciwnika. I tak odbyły się w naszym powiecie publiczne zgromadzenia Piasta, które nie były tak liczebne w uczestników, jak wielce obfite w zarzuty skierowane przeciwko rządowi, zręcznie fabrykowane kłamstwa i poprawki historyczne, jakich nie powstydziłby się zapewne historyk, osławionego ongiś Ostmarkenvereinu. Równocześnie prawie „sławny" p. Stroński pisze artykuł przeciwko niedogodnemu sobie człowiekowip. Pórzyckiemu pełen inwektyw, oszczerstw, najgorszego rzędu, zarzucając Bogu ducha winnemu człowiekowi szpiegostwo pełnionę w Paryżu. Jak policja wykazała, człowiek ten nigdy w Paryżu nie był. I tak wszędzie, gdzie człowiek tchnie — oszczerstwa — kłamstwa — podłość w walce politycznej.

Dusza jest kolebką ideałów, kiedy rzeczywistość obejmuje się mózgiem, powiada prelegent.

Skarłowacenie więc albo zwyrodnienie duszy inteligenta obecnego pokolenia. Jakaś zwierzęca chęć niszczenia wszystkiego, co danemu osobnikowi korzyści nie przynosi, gdyż przynależność partyjna już dawno przestała być legitymacją do ideowych dążeń a raczej stała się odskocznią osobistych, zwyrodniałych apetytów, które są tak żarłoczne, że gotowe młodą pochłonąć państwowość jeno dla zapełnienia swych wiecznie dziurawych kieszeni.

Walka politykierów partyjnych zohydza dzisiaj tak dalece arenę polityczną, że trzeba wielkiego się zaparcia siebie, aby mieć chęć spotkania się z tymi szermierzami opozycji, którzy na każdy rzeczowy argument mają sto kłamstw, setki oszczerstw i deszcz kalumni.

W Ameryce podczas walk wyborczych nie przebierają w środkach. Nasza opozycja z amerykanizowala się zupełnie, tylko że tutaj tą walką wyborczą trwa bezustannie.

W społeczeństwie w którym się obywatele wzajemnie nie szanują nie jest również w poszanowaniu autorytet państwa.

Ale w jakim celu mówić o tem tym, którym rak polityczny wyżarł z duszy szczypkę idealizmu.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W niedzielę odbyło się zgromadzenie publiczne w Żukowicach Starych. Przewodniczył Andrzej Kmita. naczelnik gminy Żukowice. Obecnych było ponad 300 osób. Przemawiali pos. Jarosz o sytuacji gospodarczej oraz pos. Starzyk o pracy politycznej B. B. W. R. W dyskusji zabierali głos liczni włościanie, poczem uchwalono rezolucje prorządowe, dziękując posłom za przybycie.

Drugie zebranie odbyło się w Jastrząbce Nowej. Wobec licznie zebranych włościan przemawiali również posłowie Jarosz i Starzyk.

Ulgi w spłacie podatku przemysłowego.

W wykonaniu ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych p. minister skarbu wydał zarządzenie, zawierające szereg doniosłych postanowień co do ulg w spłacie podatku przemysłowego.

Na mocy tego rozporządzenia — płatnikom, którzy w okresie od dnia 31 sierpnia 1932 r. uiszczą dobrowolnie w całości lub w części zaległości w podatku przemysłowym, powstałe do dn. 1 kwietnia 1931 r., przyznaje się ulgi następujące: bonifikaty w sumach tych zaległości w zależności od czasu ich spłacenia, a mianowicie a) przy wpłatach w kwietniu i maju 1932 roku 50 proc. tych wpłat; b) przy wpłatach w czerwcu i lipcu 1932 r. 35 proc. tych wpłat, oraz c) przy wpłatach w sierpniu 1932 r. 25 proc. tych wpłat. Od wpłat tych nie będą pobierane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie.

W stosunku do płatników, którzy nie skorzystali z uprawnień w zakresie bonifikat, wstrzymane zostaną egzekucje zaległości tegoż podatku, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931 r., o ile przy całkowitej terminowej spłacie należności bieżących (zaliczek miesięcznych, kwartalnych, różnicy wymiaru i rat podatku zryczałtowego) powstałych po dniu 1-ym września 1932 r. będzie również uiszczona dodatkowo 1/3 część tych sum na poczet wspomnianych zaległości do dnia 1 kwietnia 1932 r.

Przy uiszczeniu tych wpłat będą pobrane odsetki za odroczenie w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym za okres od ustawowego terminu płatności odnośnej zaległości do dnia 31 marca 1931 r., oraz w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym od dnia 1 kwietnia 1931 roku do dnia uiszczenia.

W razie nieuiszczenia należności bieżących w sposób wyżej wymieniony każda należność bieżąca, łącznie z dodatkiem w wysokości 1/3, ściągnięta będzie bezzwłocznie w drodze egzekucyjnej z doliczeniem normalnych kar za zwłokę, oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych.

Z ulg wymienionych powyżej mogą korzystać tylko tacy płatnicy, którzy uprzednio uiszczą całkowitą kwotę zaległości w tymże podatku, powstałych od dnia 1 kwietnia 1931 roku.

Od zaległości, co do których naliczono koszty egzekucyjne do dn. 1-go kwietnia 1932 r., o ile nie zostaną przeciw wdrożone ponowne kroki egzekucyjne, będą pobrane koszty egzekucyjne, w wysokości 3 proc.

Ulgi, przewidziane w niniejszem zarządzeniu, nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatników. Za jawną zła wolę uważane będzie: życie płatników nad stan, dłuższe wyjazdy zagranicę w celach niekuracyjnych, nabycie objektów majątkowych, systematyczne niedotrzymanie terminów płatności podatków, działanie na szkodę skarbu, wynikające z art. 105 i 106 ustawy o podatku przemysłowym i tp.

Zarządzenie to, datowane 9 go kwietnia r. b. ukaże się w najbliższym Dzienniku Ustaw.

Jednocześnie ministerstwo skarbu wydało okólnik, zarządzający stosowanie powyższych ulg z tem, że urzędy skarbowe otrzymały zarazem polecenie niezwłocznego przystąpienia do egzekucyj zaległości, powstałych po dniu 1-ym kwietnia 1931 r.

Posiedzenie budżetowe Rady Przybocznej.

W poniedziałek dnia 11 kwietnia odbyło się w sali posiedzeń Rady o godzinie 11-tej posiedzenie Rady przybocznej.

Po uchwaleniu kilku drobniejszych spraw zajęto się budżetem gminy administracyjnej i przedsiębiorstw miejskich na okres r. 1932/33.

Referentem budżetowym był p. mecenas Dr. Kryplewski.

Cały budżet uchwalono prawie bez dyskusji jednogłośnie, co świadczy o doskonałym opracowaniu budżetu przez komisję budżetową.

Budżet na rok 1932/33 tak przedsiębiorstw jak i gminy został wykonany pod znakiem jak największej oszczędności i wiele pozycji z lat ubiegłych musiało zniknąć, licząc się z sytuacją gospodarczą miasta.

Po uchwaleniu budżetu podziękował p. komisarz Marszałkowicz p. referentowi budżetowemu Dr. Kryplewskiemu i komisji budżetowej za żmudną i owocną pracę przy rozpatrywaniu budżetu i Radzie za uchwalenie budżetu.

Posiedzenie zakończono o godzinie 8-mej.

—o—

Obradom przewodniczy p. komisarz Marszałkowicz. Obecnych 21 radnych.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia i przyjęciu go, uchwaliła Rada przemianować ul. Zabnieńską na ul. Gen. Sowińskiego. (Wniosek ten wpłynął na Magistrat ze strony Legji Inwalidzkiej).

Poczem przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. Sprawę referował p. Dr. Mütz. Zamknięcie rachunków i bilansu kasy omówimy na innym miejscu. Stwierdzamy tylko, że mimo tak ciężkich czasów kasa wyka-

zała czystego zysku na r. 1932/33 131.354 zł. 91 gr.. co świadczy o doskonałej i fachowej gospodarce kasy.

P. komisarz Marszałkowicz wyraził pełne uznanie tak p. prezesowi ks. Recowi, jak i dyr. Donersbergowi, oraz całemu personalowi kasy za owocną pracę.

Następnie zdał p. radca Alski sprawozdanie z inspekcji informacyjno-organizacyjnej, dokonanej przez wojewódzkiego inspektora samorządowego i o zmianach w statucie pracowników Magistratu.

Rada wybrała komisję weryfikacyjną, do której weszli: kom. Marszałkowicz, inspektor Mucha, Stefan Kargol, Dr. Silbiger, p. Boruch, Dr. Klein i p. Grzebielnch.

W końcu p. Dr. Kryplewski przeczytał poszczególne pozycje budżetu na rok 1932/33, które zostały w całości uchwalone.

Budżet w poszczególnych pozycjach przedstawia się następująco:

Zakład czyszczenia miasta wydatki, 229.500 zł,, dochody: 229.500 zł.

Rzeźnia miejska dochód 578.000 zł. Nadwyżka z dochodu rzeźni przemieniona jest na dochód funduszu administracyjnego i przeznaczona na spłaty długów w związku z budową rzeźni.

Gazownia miejska, wydatki 559.620 zł., dochody: 559.639 zł.

Wodociąg miejski, wydatki 587.000 zł., dochody 587.000 zł.

Elektrownia miejska, wydatki 1.187.950 zł., dochody: 1,187.950 zł.

Czysty zysk elektrowni wyznaczony jest w budżecie na 154.420 zł.

Tramwaj, wydatki 221.000 zł.. dochody: 221.000 zł.

Autobusy, wydatki 105.000 zł., dochody: 105.000 zł.

Budżet Magistratu, wydatki 1,521.550 zł., (w ubiegłym roku 1,726.680 zł.) dochody: 1,522.550 zł.

Po uchwaleniu budżetu zabierali głos pp. radni: Dr. Klein, Pikul, Boruch i Smalec w sprawie wygórowanych cen uboju w rzeźni i w sprawie szmuglowania mięsa z okolic.

Pan inspektor Mucha w sprawie lepszego oświetlenia na ul. Żabnieńskiej (Gen. Sowińskiego), radny Smalec w sprawie uregulowania miejsca sprzedaży jarzyn albo na Rynku albo na Burku i w sprawie obdzierania gałęzi z drzewek na Piaskówce przez młodzież.

Na wszystkie interpelacje odpowiedział wyczerpująco p. kom. Marszałkowicz.

10-ciolecie lecznicy dla dzieci.

W niedzielę dnia 10-go kwietnia o godz. 8-mej rano odbyła się uroczystość obchodu 10-lecia Lecznicy dla dzieci miasta Tarnowa.

W przepięknej małej kapliczce Lecznicy, odprawił ks. biskup Komar mszę św., poczem przemówił podniośle o tych dziateczkach, które w tym skromnym domu znajdują zdrowie i siły na dalsze życie, podniósł zasługi niezmordowanego kierownika Lecznicy pułk. dr. Goździewskiego i sióstr Albertynek, które tak walecznie wiodą bój z chorobami dziatwy.

Na uroczystości byli obecni pp. starosta dr. Döllinger, p. pułk. Broniewscy, p. pułk. Kurnatowski, ks. prezes Rec, ks. Goc, p. asesor Komusiński w zastępstwie komisarza Rządu Marszałkowicza, fizyk dr. Warenda, nacz. lekarz Kasy Chorych dr. Fürbeck, dyr. Szpitala Pow. dr. Türschmid, dyr. Szpitala żyd. dr. Schützer, pani dr. Mandlowa, p. kap. Diaczyńska.

Przy skromnym śniadaniu wygłaszano serdeczne przemówienia i tak p. asesor Komusiński imieniem miasta podziękował ks. biskupowi Komarowi za odprawienie mszy św. oraz dr. Goździewskiemu za pełną poświęcenia pracę. Pan dr. Warenda zapoznał nas z działalnością Szpitalika przez przeciąg 10 lat i wykazał, jak bardzo potrzebny jest oddział zakaźny. Sprawozdanie to podajemy w całości na osobnem miejscu. W imieniu lekarzy wypowiedział płomienną przemowę p. dr. Schützer; ks. prof. Rec podziękował siostrom Albertynkom za ich cichą a jak owocną pracę, pułk. Kurnatowski podniósł zasługi pułk. Goździewskiego, dr. Türschmid mówił o żmudnych pracach lekarzy w szpitalach.

Wszystkim mowcom i gościom podziękował serdecznie dyrektor szpitala pułk. dr. Goździewski, prosząc nadewszystko władze, aby mieli szpitalik w opiece i nie zapomnieli o oddziale zakaźnym.

Sprawozdanie z działalności Szpitalika dla dzieci, wygłoszone przez dr. Warendę.

Z końcem 1921 roku, kiedy na terenie całego kraju pracował polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom i z jego ramienia powiatowe komitety pomocy dzieciom, nadsyłano do nas leki, pościel, bieliznę, łóżka do rozdarowywania. Wtedy to Rada m. Tarnowa pod przewodnictwem śp. p. Tertila powzięła myśl, aby przedmiotów tych nie rozdarowywać pojedynczym osobom, a stworzyć instytucję, któraby szerszym kołom społeczeństwa i na dłużej była pomocną. Myśl ta stworzyła lecznicę dla dzieci m. Tarnowa. Magistrat doprowadził do stanu używalności w barakach na Pogwizdowie kilka pomieszczeń, łącznie na 20 łóżek i tam umieścił szpitalik. Dnia 18-go maja 1922 r. dokonał ks. biskup Komar poświęcenia Lecznicy. Od dnia tego rozpoczął się powolny jej wzrost, powolny rozwój, codzienny bój o środki utrzymania. Wszystkie Zarządy miasta do dnia dzisiejszego odnoszą się do tej instytucji z życzliwością, spieszą zawsze z pomocą tak finansową jak i darami w naturze, mając na względzie dobro i zdrowie przyszłych obywateli Państwa. W zrozumieniu interesu dzieci chorych powiatu, Rada powiatowa od kilku lat wspomaga Lecznicę stałą roczną dotacją. Komunalna Kasa Oszczędności co roku przy rozdziale zysków, pomięta o Lecznicy.

Brak jednak Lecznicy oddziału zakaźnego. Brak ten odczuwa dotkliwie miasto i powiat, a tak małym kosztem można temu zaradzić. Budynek z instalacją wodociągową, gazową, elektryczną stoi na podwórzu Lecznicy oddzielnie, trzeba go tylko urządzić i niewielkim kosztem 10—15 tyś. złotych na dziesiątki lat dzieci zakaźnie chore będą miały pomoc — leczenie. Zapobiegnie to w bardzo dużej mierze szerzeniu się chorób zakaźnych, bo każde jej gniazdo można będzie odrazu zlikwidować, oddając dziecko do szpitala. Dziś płonica nigdy w mieście nie wygasa, bo chorych niema dokąd oddać do leczenia, gdyż cały powiat tarnowski, całe miasto, nie mają oddziału zakaźnego.

Praca lekarzy na ogół trudna, odpowiedzialna, jest w Lecznicy jeszcze trudniejsza, gdyż mikroskop obecnie czynny, nie zupełnie odpowiada swemu celowi. Koszt 1200 zł., mały, a jak duże ułatwienie pracy, jak bardzo wydajna pomoc naukowa.

Wyrażamy nadzieję, że znana nam energja p. starosty dr. Döllingera i p. komisarza Marszałkowicza, ludzi pełnych zapału do pracy i ożywionych dobrymi chęciami, już w najbliższych czasach da nam oddział zakaźny, da nam dezynfektor mały, autoklaw, mikroskop

W milionowych budżetach sumy te małe, a w aparaty te zaopatrzona Lecznica, tysiącom dzieci będzie mogła nieść wydajną pomoc. Nagrodą im będą za to dzieło, te perły o których wspominał w przemówieniu swojem: ks. prof. Rec — które zabłysnął w oczętach wdzięcznych wyleczonych dzieci.

Sprawozdanie z rozwoju „Lecznicy dla dzieci miasta Tarnowa“ i ruchu chorych za czas od 18/5 1922 do 31/3 1832.

R. 1922. Pomieszczenia w maju 1922: 2 sale chorych á 10 łóżek, 1 kancelarja, 1 kuchenka, 1 mieszkanie S.S.

Personel w r. 1922: 1 lekarz, 2 SS. Albertynki.

R. 1932. Pomieszczenia w kwietniu r. 1932: 2 sale chorych duże, 4 pokoje oddzielne dla chorych łącznie 60-łóżek, 1 kancelarja, 1 pokój do badań i pracownia, 2 mieszkania SS. 1 pokój refektarz, 2 mieszkania posługaczek, 1 kaplica, 1 pralnia, 1 suszarnia, 1 pokój dla heljoterapii, 1 duża kuchnia, 1 mała kuchnia, 1 łazienka.

Personel w r. 1932: 2 lekarzy, 9 SS. Albertynek, 6 posługaczek.

Stałych chorych leczono 1804 a to: wyznania rz. kat. 1501, gr. kat. 3, mojżesz. 300; płci: chłopców 889, dziewcz. 915, ogółem dni leczenia 75.000.

W przychodni udzielono porad ogółem: 30260, a to dzieciom wyznania rz. kat. 11565, mojż. 13546 i starszym chłopcom i dziewczęt. 5149.

Sprawa A. Marguliesa.

Dalszy ciąg rozprawy rehabilitacyjnej p. Artura Marguliesa przeciw pp. Feldbaumom od będzie się dnia 20 kwietnia.

Kursy oświatowo-społeczne dla nauczycielstwa.

W niedzielę o godz. 11 ej został otwarty uroczyście 2 dniowy kurs oświatowo społeczny dla nauczycielstwa, w obecności kuratora dr. Nowickiego, wizytatora Rzymowskiego, zastępcy starosty p. Sokołowskiego, ks. Reca, ks. Kocjana, inspektorów: Muchy, Figla i Szczerka, dyrektorów szkół średnich i innych zakładów naukowych oraz przedstawicieli stowarzyszeń oświatowych. Gości powitał p. prof. Olszowski, poczem przemówił p. kurator dr. Nowicki i starosta Sokołowski. Po części oficjalnej rozpoczęły się kursa, na których pierwszy referat wygłosił p. kurator dr. Nowicki.

Koncentracja oddziałów Strzelca.

W niedzielę odbyła się w Tarnowie koncentracja oddziałów strzeleckich z całego powiatu. Z tej racji odbyła się msza w kościele Misjonarzy, poczem Strzelcy odbyli całodzienne ćwiczenia. Na koncentracji zjawiła się znaczna ilość Strzelców a ćwiczenia wykazały doskonałą sprawność oddziałów.

O godzinie 17-tej odbyła się defilada od działów, którą odebrali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Święcone Sokoła II.

Doroczne święcone Sokoła II na Strusinie odbyło się 9 kwietnia. Chociaż skromne wprawdzie, bo urządzone wyłącznie tylko dla członków, było nie mniej jak za dawnych lat uroczyste i podniosłe. Po poświęceniu zastawy stołów i pięknem przemówieniu ks. Andrzeja Masnego, zabrał głos prezes Towarzystwa Ludwik Szadziński, który w ciepłych słowach powitał zebranych i po dłuższem przemówieniu, w którem wlewał w obecnych nadzieję lepszej przyszłości, wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Piłsudskiego, który z entuzjazmem powtórzyli zebrani, a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“.

Na święconem zauważyliśmy rodziny strusiniaków w komplecie, jak: Piszów, Smalców, Strodów, Dr. M. Weryńskiego, Wład. Wróblewskiego, M. Rybę, Ant i St. Banków, Orłowskich, Mroza i w. in.

Po części uroczystej nastąpiła zabawa z tańcami, którą zakończył dopiero wdzierający się na salę blask wstającego dnia.

Odczyt Dra Schützera.

W niedzielę o godz. 12 wygłosił znakomity prelegent Dr. L. Schützer odczyt :p. t. „Ideały i rzeczywistość“. W szczelnie zapełnionej sali Marzenia wysłuchała doborowa publiczność prelekcji pełnej erudycji i bogactwa językowego. Wykazując w kalejdoskopie minionych wieków, jak wyglądało urzeczywistnienie ideałów i jak rzeczywistość kładąc szarą rękę na złocistą przędzę ideałów, nie zdołała ich w duszach ludzkich zabić, biadał jednak nad dzisiejszem pokoleniem, które niema w sobie wielkich porywów, tworzących bohaterów, jak Kościuszkę, Poniatowskiego, Piłsudskiego i gubi w szarzyźnie rzeczywistości coraz bardziej cudowną baśń utęsknionej duszy.

Nie mają zainteresowania.

Od jednego z członków Zarządu miejscowego LOPPu otrzymujemy następującą nieprawdopodobną notatkę:

Jak wiadomo mają w najbliższym czasie nastąpić w naszem mieście pokazy obrony przeciwgazowej. Aby szerszą publiczność pouczyć, jak ma się zachować podczas takich pokazów, by uniknąć różnych nieprzyjemności a może nawet narażenia swego zdrowia na szwank, zwróciłem się do przewodniczących towarzystw sportowych w Tarnowie z tem, aby wydziały tych towarzystw delegowały swych członków na zebrania informacyjne w sprawie zorganizowania obrony przeciwgazowej. Zebranie takie miało się odbyć dnia 9 kwietnia o godz. 18-tej w Muzeum higjenicznem. Na zebraniu tem nikt z delegatów tow. sportowych się nie zjawił.

Delegat LOPPu zdziwiony takiem postępowaniem, zapytał się przewodniczących tow. spor-

towych, dlaczego delegaci ich nie przybyli na zebranie. Otrzymał odpowiedź, że „tow. sportowe nie mają zainteresowania w tych sprawach“.

Jakto więc towarzystwa sportowe nie mają zainteresowania w sprawach ogólnopaństwowych? Nie interesuje ich akcja w obronie przeciwgazowej? Coś tu szwankuje — albo wychowanie dzisiejszej młodzieży pozostawia dużo do życzenia, albo też zarządy tow. sportowych znajdują się w rękach ludzi, których cała mentalność polega jedynie na kopaniu piłki.

Znaczenie obrony przeciwgazowej.

W niedzielę o godzinie 11 w sali Sokoła wygłosił p. pułk. Broniewski odczyt o znaczeniu obrony przeciwgazowej. W obszernem, rzeczowem a pięknem przemówieniu zobrazował p. pułkownik akcję wojny gazowej i wskazał środki, jakimi się społeczeństwo posługiwać winno w obronie przeciwgazowej.

Anonimowa kliczka na Magistracie.

Obok urzędującego p. komisarza urzęduje na Magistracie anonimowa pewna zręczna klicz-ka, która stara się paraliżować prace p. komisarza i wyzyskuje każdą jego nieobecność w Tarnowie w celu załatwiania swych „interesów“.

Na szczęście komisarz rządu poznał anonimowe towarzystwo i umie w porę ich harce unicestwić.

Dla dobra miasta powinno się szajkę tę zlikwidować.

Weksle i wekselki.

Postanowiono w Magistracie nie wykupywać weksli przez jakiś czas, lecz je prolongować. Bardzo ostro przestrzegano tej uchwały, aż zjawił się z wekslami p. M. Co robić, przyjaciel polityczny pana wice, trzeba mu zapłacić. I przeto uchwałę zniesiono. Przy tej sposobności jak opowiadają naoczni świadkowie, wywiązała się sprzeczka między obydwoma panami. to jest między p. wice i między usuniętym prezesem komisji rewizyjnej, który pierwszy opuścił Magistrat.

Łajdactwa.

Kręcą się po naszem mieście notorycznie znani łajdacy, którzy są adlatusami pewnej upadającej wielkości naszego grodu i szerzą wśród ludności fałszywe wieści o Magistracie, komisarzu i ludziach społecznie pracujących.

Jeśli owa „upadająca wielkość“ myśli, że tacy naganiacze polityczni zdołają podreperować jego kredyt polityczny, dosyć zaszargany — myli się. Wysłannicy jego, aczkolwiek filuci w ciemnych interesach, są mało inteligentni a kłamstwa ich są tak grubemi nićmi szyte, że każdy je w lot pozna.

Tu już nic nie pomoże.

Trzeba przestać mącić i iść w zacisze domowe.

Sylwetki.

Wyrzucony z kahału, a przecież tam jest. Wyrzucony z Magistratu i o dziwo, siedzi rozparty na fotelach magistrackich elastyczny człowieczek jak z gumy zawsze wraca na swoje miejsce i nikt nie zdoła tej „galaretki politycznej“ ruszyć.

Jest profesorem na emeryturze a chciałby jeszcze zostać dyrektorem. Chodzi, jeździ, łazi i wszystkich zapewnia, że ma najlepsze kwalifikacje na kierownika zakładu naukowego, gdyż jest prezesem tow. poprawy błądzących dziewic.

Dawniej również nie miał rozumu, ale dolary pokrywały manko. Kiedy stracił dolary i ogołocił pół Tarnowa z centów, zaczął operować ptasim mózgiem. Jest syonistą, bundowcem, pepesowcem no i członkiem tow. K. C. D. Goni po ulicach na zamówienia i obgaduje przeciwników politycznych płacącego mocodawcy. Można tanio zmienić kierunek jego wyzwisk. Poleca się na dogodnych warunkach.

Adres w jednej z kawiarń.

Bankructwa, ugody i ordynarne kawały.

Bezwzględnie w dużej mierze zła sytuacja gospodarcza jest powodem tych alarmujących krachów gospodarczych.

Bankructwa powodują przecież dalsze łamania się firm i tak często firma stuprocentowo uczciwa znajduje się w położeniu niemożliwości wykonywania wypłat.

Pozatem jednak są firmy, które z tego zamętu gospodarczego korzystają i cieszą się bezkarnością, naciągają swoich wierzycieli.

Mamy przecież takich spekulantów, którzy popełniają codziennie liczne matactwa, naciągając ludzi, oszukując naiwnych, niczem dolinia-rze w miastach stołecznych i w glorji i sławie chodzą sobie po mieście. Obecnie pewien taki filut naciągnął swego spólnika na kilka tysięcy dolarów a kiedy już z niego nic więcej wyciągnąć nie mógł, wyrzucił go z placu na którym przedsiębiorstwo istniało. Eksmisji dokonał bardzo brzydkim trykiem familijnym.

Dział rolniczy.

Do przodowników i uczni zespołów konkursowych w powiecie.

Ludowych szkół rolniczych w Polsce jest w chwili obecnej 138. Szkoły te utrzymywane są częściowo przez ministerstwo rolnictwa, zaś reszta przez samorząd powiatowy przy udziale zasiłków ministerstwa i prywatnych instytucyj. Najbardziej więc rozpowszechnioną formą pokrywania kosztów utrzymania szkół jest współudział państwa i samorządu powiatowego. Szkół rolniczych męskich stanowi 64·6% z ogólnej liczby szkół żeńskich zaś 35·4%. Nauczycieli w dniu 1 grudnia w szkołach tych zatrudnionych było 392. Ilość uczniów w szkołach rolniczych wynosi około 4.552 rocznie. Średnio na 1 szkołę wypada 34,1 uczniów, zaś na 1 siłę nauczycielską 11,6 uczniów. Tak przedstawia się szkolnictwo rolnicze.

Ażeby młodzieży wiejskiej dać możność korzystania z nauki rolniczej, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, z organizacjami, jak Związek Kół Młodzieży, Związek Strzelecki, Stowarzyszenia Młodzieży organizuje już rok 5 ty na wsi zespoły rolnicze, które nieocenione przynoszą korzyści moralne i materjalne młodzieży chętnej i garnącej się do lepszego jutra. Uczniowie w zespołach mają możność zapoznania się z literaturą rolniczą, z najnowszą metodą uprawy zbóż, okopowych, ogrodowizny i wreszcie hodowli bydła, trzody chlewnej, uprawy roli i t.p. Uczniowie korzystają z porad udzielonych przez panów inspektorów rolniczych, kupna dobranego nasienia po cenach niskich i nagród za pracę umiejętnie prowadzoną. Uczniowie nabywają wprawy w prowadzeniu dzienników konkursowych i zapisków pod nadzorem przodownika z każdego zespołu i inspektora rolnego, który w letnim sezonie lustruje pracę konkursisty i odpowiednio klasyfikuje. Praca ta w ostatnich 4-ch latach dała ogromne korzyści nie tylko samym konkursistom ale całej wsi, gdzie zespoły rolnicze prowadzone były.

(c. d. n.) Antoni Gładysz.

Z. T. S. L.

W niedzielę dn. 17 b. m. wygłosi w sali kina Marzenie prof. dr. Leon Rymar z Krakowa prelekcję o światowym kryzysie gospodarczym i drogach wiodących do jego leczenia.

Odczyt ten wygłoszony poprzednio w różnych miastach spotkał się wszędzie z żywem zainteresowanipm publiczności i uznaniem sfer gospodarczych.

—o—

Łańcuch na kolonje
dla dzieci polskich z Niemiec.

Wezwana przez p. Czernecką przesyłam na kolonję dla dzieci polskich z Niemiec, organizowaną przez Związek Obrony Kresów Zachodnich kwotę 2 zł. 50 gr. i wzywam w dalszym ciągu p. nacz. Działową. M. Kargolowa

Hasło brzeskie.
Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Bandurskiego.

Z inicjatywy Pow. Komendy Zw. Strzeleckiego odprawionem zostało w dniu 7 b. m. w Kościele parafialnym w Brzesku nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. biskupa Bandurskiego.

W morzu światła, w powodzi kwiatów i zieleni ustawiono katafalk z insygniami biskupiemi infułą i pastorałem, przy którym pełnili straż honorową strzelcy.

W nabożeństwie wzięły udział władze rządowe, samorządowe i miejskie z zastępcą starosty p. Bursztynem i komisarzem miasta p. Dadakiem na czele, cały Zarząd "Strzelca" jego prezes, komendant ob. Nowak i Kapustka, wszystkie szkoły i stowarzyszenia, uczniowie szkół średnich i powszechnych z profesorami — oraz wielkie rzesze obywatelstwa.

Zakłady przemysłowe Okocimskie reprezentowali p. baron Götz, członkowie Dyrekcji dyr. Pieniążek i Krupiński, ponadto pp. Gesner, sekretarz Śledziński i Mg. Jasiewicz.

Mszę żałobną w asystencji duchowieństwa odprawił ks. poseł dr. Czuj, który po żałobnych egzekwiach wygłosił wzruszające przemówienie żałobne, sławiąc pamięć ś. p. Biskupa Bandurskiego, jako gorącego patrjotę, złotoustego kaznodzieję, kapelana legjonów i przyjaciela Marszałka Piłsudskiego, a przedewszystkiem kapłana o gorącem sercu, który całe swoje życie pracował bezinteresownie i z zapałem wyłącznie dla Ojczyzny, bo dla niej tylko żył.

Podobne nabożeństwa za duszę ś. p. Biskupa Bandurskiego odbyły się w innych parafiach powiatu brzeskiego, tylko w Wojniczu nie mogło być odprawionem, ponieważ delegacja, która zjawiła się w tym celu u tamtejszego proboszcza ks. Rzepki nic nie uzyskała, bo ks. Rzepka nabożeństwa nie odprawił.

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

Senzacyjne aresztowanie w Wojniczu.

Na wskutek polecenia władz, aresztowano w Wojniczu trzech osobników, którzy rozrzucali na terenie Wojnicza różne plugawe ulotki przeciwrządowe, a których udało się wykryć. Są to: znany na tamtejszym bruku Józef Szypuła, agitator opozycji i jego kompani b. burmistrz wojnicza Miroczna i Grudzień; wszystkich trzech po skonfiskowaniu im wielkiej masy ulotek, odstawiono do więzienia.

W ten sposób gniazdko endeckie zostało zlikwidowane, szkoda tylko, że ręka sprawiedliwości nie mogła dosięgnąć właściwych duchowych sprawców tej ofery. A nietylko ślepy miecz ale i ręką ukarać należało.

Nowy dyrektor w Kasie Komunalnej.

Na skutek ustąpienia z Dyrekcji Kasy p. dr. Szymona Bernadzikowskiego odbyły się w dniu 8 b. m. wybory jednego dyrektora kasy.

Dyrektorem wybrano jednogłośnie posła tamtejszego powiatu ks. posła dra Czuja.

Z powiatu dąbrowskiego

Celem reorganizacji już istniejących Kół B. B. W. R. odbyło się w miesiącu marcu kilka zebrań staraniem Prezesa Sekcji Organizacyjnej Rady Powiatowej B. B. W. R p. Władysława Jarosza.

Odbyto zebrania w Mędrzechowie, Oleśnie, Wietrzychowicach, Demblinie, Bolesławiu i td., na których wygłosił przemówienia o sytuacji politycznej i gospodarczej P. insp. Jarosz i E. Śliwa wykazały, że członkowie Kół wydatnie pracują dla dobra organizacji a siejąc dobre słowo i hasło przetrzymania tych ciężkich czasów kryzysu przy tem większem poparciu prac i zamierzeń Rządu są niejako lekarzami duszy dla swych współmieszkańców, którym liczni demagodzy starają się jeszcze do ich biedy dolać trucizny i odebrać nadzieję lepszych czasów.

Na zebraniach pp. Morawiec, Świątek, Wardzała, Czyżyk, Gryszówka i inni w szerokich przemówieniach przedstawili sytuację gospodarczą i bolączki wsi, wnosząc do rządu prośbę w sprawie zniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, odroczenia rat poży-

czek Banku Rolnego, zaprowadzenia sądów polubownych po gminach, zwiększenia bezpieczeństwa i tp.

W pracy organizacyjnej są uwzględnione najbardziej potrzeby gospodarcze powiatu a nadto omawianie sposobów łagodzenia kryzysu i miejscowych bolączek, które są życzliwie traktowane i bardzo szybko załatwiane dzięki Panu Staroście Dr. Doroszowi, żywo interesującemu się wszelkiemi przejawami życia obywateli, dlatego zyskuje BBWR coraz to nowych członków i zaufanie u szerokich mas mieszkańców tut. powiatu, czego najlepszym dowodem, że znajdujący się na zebraniach członkowie Piasta publicznie zgłaszają się na członków B. B. W. R. i przyrzekają współpracę w myśl wskazań Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydjum Rady Powiatowej B. B. W. R., na czele z prezesem Edwardem Boguszem oprócz zebrań Kół odbyło kilka posiedzeń a ostatnio zorganizowało większe zebranie w Dąbrowie, które zaszczycili swoją obecnością pp. posłowie Starzyk i Jarosz.

Pięknych przemówień PP. Posłów i obszernych wyjaśnień w wielu sprawach gospodarczych wysłuchali zebrani delegacji ze wszystkich zakątków powiatu z wielką powagą a odchodząc do domów pokrzepieni na duchu wnieśli okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

—o—

Ze sceny.

S. O. S.

Wesoła pełna szampańskiego humoru rewja, urządzona staraniem Tow. Muzycznego zostanie odegrana dnia 17 i 24 kwietnia.

Tekst i tańce układu p. Podolskiej, która dała się już tarnowskiej publiczności poznać jako zdolna reżyserka i pomysłowa autorka rewjowych szlagierów.

Doskonałe siły rewjowe zapewnią pełne powodzenie Tow. Muzycznemu.

„Niespodzianka“ Roztworowskiego w Tarnowie.

Ostatnią nagrodę państwową przyznała jury Karolowi Roztworowskiemu za tragedję »Niespodzianka«. Rozstrzygnięcie komisji konkursowej wywołało wśród szerokich sfer powszechne zadowolenie, gdyż utwór Roztworowskiego w całej pełni na cenną nagrodę zasłużył.

Uwzględniając obecną sytuację i zainteresowanie, jakie sztuka ta wzbudziła, postanowił „Teatr Dnia“ w kilku większych miastach Polski sztukę tę zagrać i w ten sposób zapoznać z nią szeroki ogół. Udział biorą Zdeńka Topolska, ostatnio artystka teatrów poznańskich, znana z występów z Brydzińskim i Junoszą-Stępowskim, która główną rolę w tej sztuce z ogromnem powodzeniem kreowała, oraz pp. Tadeusz Kondradt, Bolesław Orski, Władysław Krzemiński i inni. Tych kilka nazwisk daje rękojmię prawdziwie artystycznego przedstawienia, które odbędzie sie w Tarnowie, w sali Sokoła, w sobotę dnia 16 kwietnia.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Seidena rozpoczęta.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy złożyli ostatnią przysługę oraz okazali nam spółczucie z powodu straty nieodżałowanej żony i matki bł. p. Basi Zinsowej, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Dawid Zins z rodziną.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.